

# Jazzombie, Sic!

Szła Nowym Światem  
Z pieskiem  
Ratlerek wabił się Smyk  
Oczy miała niebieskie  
A piesek czarne, sic!

Widzę dziewczyna klasa  
I wdzięk i uroda i szyk  
Przepraszam jaką to rasa  
Odrzekła ratler, sic!  
Ratler to dziwne wtrącam  
Myślałem ze fiat lub buick  
Mrużąc oczęta od słońca szepnęła  
Możliwe, sic!

Chwyciłem dziewczynę za biodro  
Mój stary nerwowy tik  
Spojrzała słodko i modro  
A piesek zaszczekał, sic!

Czy chcesz być moją?  
Chciała  
Świat mi sprzed oczu znikł  
Co wszystko mogą dwa ciała  
Nie licząc pieska, sic!  
Chwila pędziła za chwilą  
To całus to wódki łyk  
Kocham cię kocham Marylo  
Maryla jej było, sic!  
Rozkoszą nienasycony  
jak żbik, jak dzik, jak byk  
Wyłem, co znaczą miliony kiedy mam ciebie, sic!  
A mały piesek w kąciku uśmiechnął się na ten krzyk  
Cos sobie mruknał po cichu  
Podniósł nóżkę i sik

Kocham cię kocham Marylo  
Maryla jej było, sic!  
Kocham cię kocham Marylo  
Maryla jej było, sic!  
Kocham cię kocham Marylo  
Maryla jej było, sic!  
Kocham cię kocham Marylo  
Maryla jej było, sic!